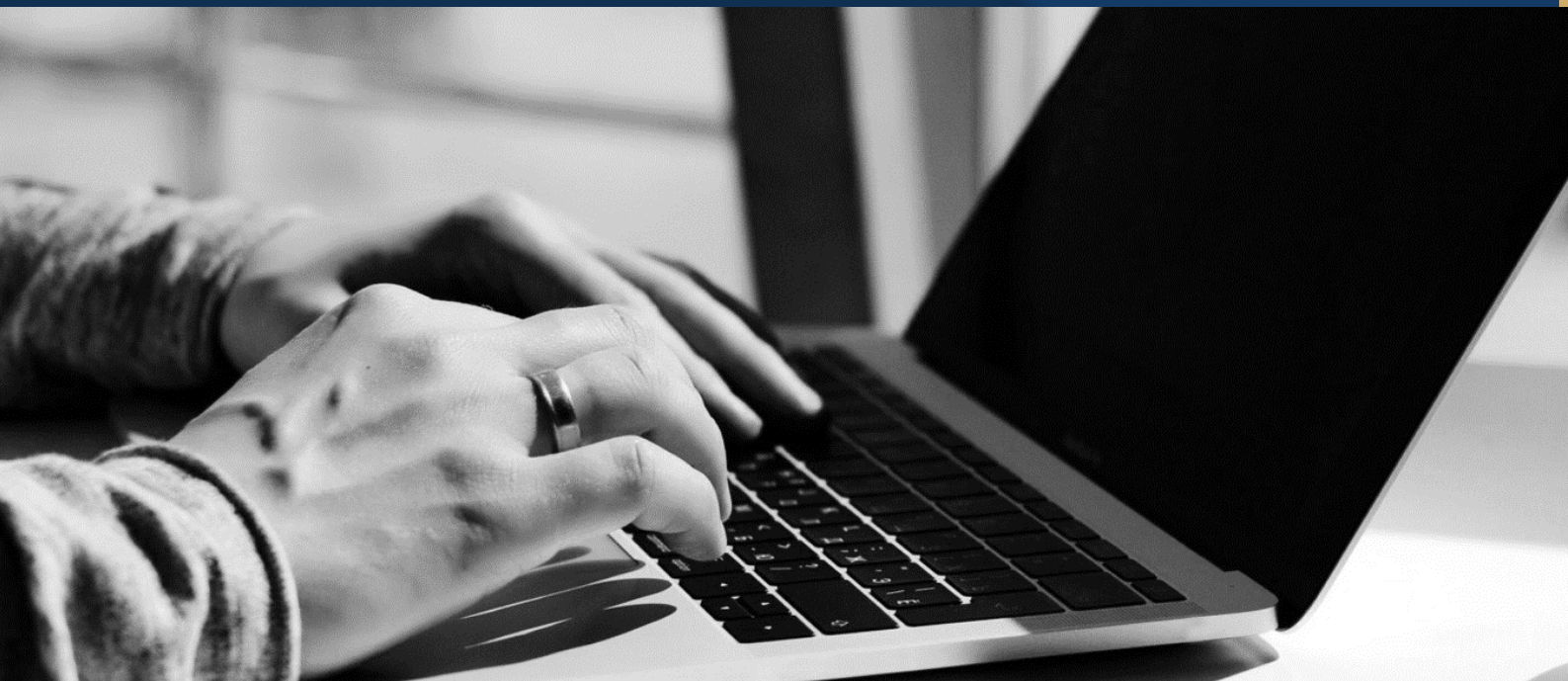


27/2022

Q Value Newsletter

24 października 2022



W TYM NUMERZE

Jeżeli Fed zwolni tempo, możliwe odbicie

Rentowność amerykańskich obligacji na poziomie sprzed 15 lat



Energiczny Kruczek szuka domu

Chłopak trafił do schroniska jako kilkumiesięczny, radosny szczeniak i do tej pory nie doczekał się domu. **Kruczek** mieszka w boksie z seniorką Gają. Ona próbuje okiełznać jego energię, a on sprawia, że Gaja czuje się młodziej.. Wspierają się jak mogą, ale to nie jest miejsce w którym pies powinien być dłużej niż trzeba... nie kraty, samotność, hałas i smutek. Kruczek tak bardzo potrzebuje domu, człowieka, który będzie zabierał go na spacer, które uwielbia, powyglupia się z nim i czasem pobawi. Kruczek potrafi się odwdziaczyć. Przywiązuje się i tęskni. Jest momentami wzruszający w tym swoim przywiązaniu. Kiedyś na spacerze, kiedy Kruczek biegał jak szalony i cieszył się swobodą, wydawałoby się, że nie wie co się wokół dzieje i nic poza cwałem go nie interesuje, poślizgnęłam się i wyciągnęłam jak długa. Kruczek w sekundę był przy mnie. Lizał, dotykał nosem, szturchał, jakby chciał się upewnić, że wszystko jest ok, jakby chciał pomóc. Zabawny jest jego łobuzerski wzrok, rozpierająca energia, ciekawość i uszy, jak u beagla. Kruczek potrzebuje domu aktywnego, który będzie cieszył się jego energią i pozwoli mu dorastać w otoczeniu ludzkich przyjaciół. Jest naprawdę bardzo smutny, kiedy wraca do boksu. Staje na tylne łapki, przywiera do krat i wypatruje człowieka... potrafi tak stać bardzo długo. Bardzo prosimy o dom dla chłopaka! Przecież nie wszyscy szukają spokojnych, leniwych piesków, a jego energia udziela się otoczeniu. Chcesz go poznać? Wypełnij ankietę adopcyjną i umów się na spacer:

Zainteresowany adopcją?

<https://schronisko.info.pl/ankieta>

Kontakt do schroniska

Korabiewice 11, Puszcza Marianska,

+48 500 788 881

fcb@viva.org.pl



Materiał przygotowany przez Zespół Q Value S.A.



Jeśli Fed zwolni tempo, możliwe odbicie

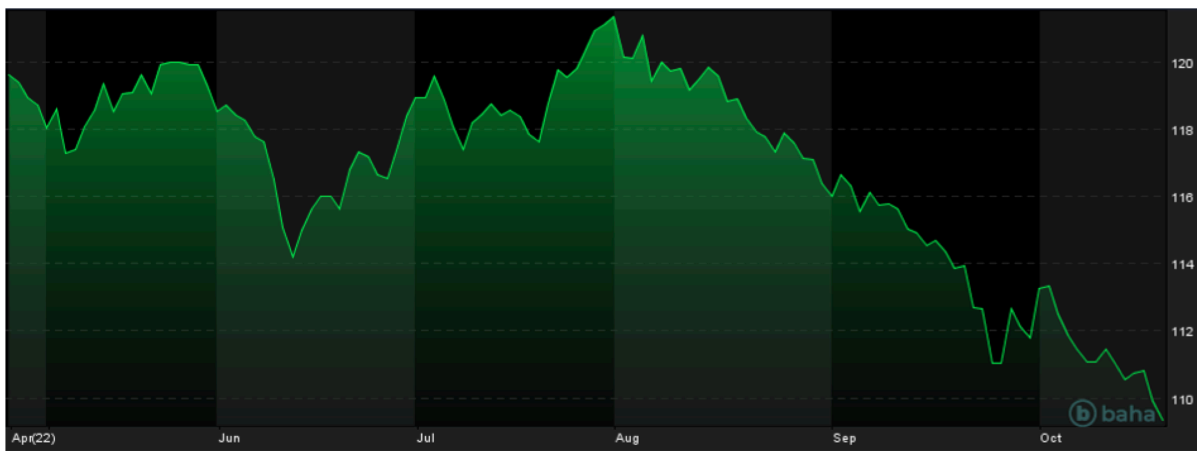
Pojawiające się coraz częściej opinie o możliwości wyhamowania dynamiki podwyżek stóp procentowych przez rezerwę federalną natychmiast radykalnie poprawiają nastroje na giełdach. W ostatnim czasie z takim zjawiskiem mieliśmy do czynienia dwukrotnie. W pierwszej połowie października S&P500 w ciągu jednej sesji zyskał w,6 proc., a w miniony piątek wzrósł o 2,4 proc. Gdyby więc rzeczywiście doszło do spowolnienia cyklu zaostrzania polityki monetarnej, inwestorzy mogliby liczyć na większe i dłuższe wzrostowe odreagowanie. Dodatkowo pozytywnie mogłyby zadziałać rachuby zmniejszające ryzyko recesji. Zasadnicza jest odpowiedź na pytanie, czy Fed uzna, że walka z inflacją może mieć bardziej łagodny przebieg i należy działać w taki sposób by, by nie nadmiernie nie zaszkodzić gospodarce. Należy przy tym mieć w pamięci doświadczenia historyczne, z których wynika, że niemal każdy cykl ostrego zacieśniania monetarnego skutkował osłabieniem tempa wzrostu lub wręcz recesją, a rynki finansowe wchodziły w fazę bessy. O bessie można mówić już teraz, więc pora na łagodniejszą postawę Fed wydaje się odpowiednia. Na razie na spekulacje dotyczące tej kwestii nie robią większego wrażenia na dolarze, którego indeks wciąż utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie, ale względem euro nieco się osłabia. Silniejszą reakcję w ostatnich dniach widać było na rynku długu, gdzie rentowność amerykańskich obligacji dziesięcioletnich wyraźnie się obniżyła, choć nadal pozostaje powyżej poziomu 4 proc.

Materiał przygotował Michał Stanek, Prezes Zarządu Q Value S.A.



Rentowność amerykańskich obligacji na poziomie sprzed 15 lat

Aktualnie w USA obserwujemy dalsze spadki cen obligacji skarbowych, co przekłada się na wzrosty ich rentowności, które osiągnęły trzynastomiesięczne maksima. W przypadku rentowności obligacji dwuletnich, których ceny są mocno wrażliwe na politykę pieniężną, czwartkowa sesję (20.10) zakończyły na poziomie 4,62% i jest to najwyższy poziom od sierpnia 2007 roku. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku rentowności dziesięcioletnich obligacji, które wzrosły do poziomu 4,23%, czyli najwyższego poziomu od lipca 2008 roku.



Notowania 10-letnich obligacji USA Fut., 6M, źródło: baha.com

Takie zachowanie na rynku długu jest między innymi spowodowane zmianą oczekiwań inwestorów co do dalszych podwyżek stóp procentowych przez Rezerwę Federalną. Według WIRP (World Interest Rate Probability) oczekiwany benchmarkowy poziom stopy procentowej w USA na początku drugiego kwartału 2023 roku osiągnie poziom 5%, podczas gdy jeszcze 2 tygodnie temu mogliśmy zauważyć prognozę na poziomie 4,6%. Swoje wkład w nastroje inwestorów miały na pewno w pewnym stopniu wydarzenia bieżącego tygodnia. Środowe wystąpienie prezesa Fed z Minneapolis Neela Kashkariego było w mocno jastrzębim tonie, podobnie jak czwartkowe wystąpienie prezesa Fed z

Materiał przygotował Patryk Kowalski, Trader, SuperfundTFI S.A.



Rentowność amerykańskich obligacji na poziomie sprzed 15 lat

Filadelfii Patricka Harkera, który dosyć wyraźnie wypowiedział się o nikłym efekcie dotychczasowych wzrostów stóp procentowych. Według Harkera ich wpływ na uspokojenie inflacji jest bardzo daleki od zadowalającego. Wprost powiedział o potrzebie dalszych agresywnych podwyżek.

Odkładając na bok bessę na rynku obligacji, przyjrzyjmy się rynkowi akcji, dla którego stale rosnące stopy procentowe są również czynnikiem niesprzyjającym. Indeks S&P 500 zanotował spadek o 29,38 pkt, czyli 0,8% podczas czwartkowej sesji. Nieco lepiej zachował się Dow Jones, zniżkując o 90,22 pkt, czyli 0,3%. Przed spadkami nie uchroniły się również Nasdaq 100 oraz Nasdaq Composite, które straciły odpowiednio 0,51% oraz 0,61%.

Materiał przygotował Patryk Kowalski, Trader, SuperfundTFI S.A.



Złoto ma szansę zabłysnąć

Od początku roku do końca września cena złota wyrażona w dolarze amerykańskim spadła o 7,4%, a prawdopodobieństwo realizacji przewidywanego przez wielu analityków (w tym i przez nas) scenariusza wzrostu dolarowej ceny złota w 2022 r. znacząco spadło. Nie oznacza to jednak w żadnej mierze, że złoto utraciło walor istotnego składnika zdywersyfikowanego portfela inwestycyjnego. Siłę w tym wymiarze kruszec po raz kolejny pokazał między innymi w pierwszym kwartale 2022 roku chroniąc wartość zgromadzonych w nim oszczędności podczas zawirowań na rynkach akcji i obligacji wywołanych inwazją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Postrzegamy bieżącą sytuację cenową jako odroczenie w czasie realizacji pozytywnego średnioterminowego scenariusza dla złota, a nie jego odwrócenie.

Na uwagę zasługuje również fakt, że jakkolwiek stopa zwrotu złota w dolarze amerykańskim od początku roku jest daleka od satysfakcjonującej, to już stopy zwrotu z inwestycji w kruszec w innych głównych walutach wyglądają zdecydowanie bardziej atrakcyjnie.

Wykres 1. Kurs złota w USD



Źródło: Bloomberg

Materiał przygotował Maciej Kołodziejczyk, Zarządzający funduszami Investors TFI S.A.



Złoto ma szansę zabłysnąć

Od dłuższego czasu praktycznie wszystkie istotne gospodarki na świecie borykają się z narastającym problemem inflacji. Jej odczyty osiągają już wieloletnie maksima, a punkt przesilenia sukcesywnie oddala się w czasie. Coraz szerzej identyfikowane są również ryzyka dla wzrostu gospodarczego, a słowo recesja na stałe zagościło w raportach analitycznych. Wysoka inflacja i uzasadnione obawy o perspektywy wzrostu gospodarczego tworzą dla złota środowisko, w którym może ono zabłysnąć na tle innych szerokich klas aktywów inwestycyjnych. Fakt ten jest jednym z czynników przemawiających za wzrostem ceny kruszcu w średnim terminie. Złoto powszechnie bowiem uważane jest za aktywum pozwalające przechować wartość siły nabywczej zgromadzonych oszczędności. Tego typu motywacje inwestorów nasilają się natomiast wyjątkowo właśnie w momentach podwyższonej dynamiki wzrostu cen dóbr i usług w gospodarkach i stwarzają wówczas szansę na wygenerowanie istotnie wzmożonego popytu na złoto. Dodatkowo, złoto sprawdza się najlepiej ze wszystkich szerokich klas aktywów w momentach kryzysów geopolitycznych, ekonomicznych czy finansowych. Wzrastające globalnie ryzyko recesji to kolejny czynnik potencjalnie zwiększający popyt na kruszec.

Prawdopodobieństwo realizacji pozytywnego dla złota scenariusza zależy jednak przynajmniej od trzech aspektów. Po pierwsze, od tego na ile uczestnicy rynku złota postrzegają obecną sytuację wysokiej inflacji i spowolnionego wzrostu gospodarczego za zjawisko na tyle istotne i trwałe, że może odcisnąć ono znaczące piętno zarówno na sile nabywczej oszczędności, jak i na wartości ich przyszłych dochodów. Cena złota przeważnie w największym stopniu zależy od oczekiwanej przez inwestorów sytuacji gospodarczej i zachowania rynków kapitałowych w długim terminie. Taką bowiem perspektywę inwestycji przyjmuje typowy inwestor na rynku złota zainteresowany zachowaniem siły nabywczej oszczędności.

W szczególności zatem zjawiska postrzegane jako przejściowe mają ograniczony wpływ na dynamikę ceny kruszcu, a z taką właśnie sytuacją mamy dalej do czynienia w przypadku tematu inflacji. Pomimo rekordowych bieżących odczytów inflacji w gospodarce amerykańskiej, oczekiwana przez inwestorów średnia stopa rocznej inflacji w horyzoncie kolejnych 10 lat oscyluje obecnie niewiele powyżej celu inflacyjnego Fed, czyli 2%.

Materiał przygotował Maciej Kołodziejczyk, Zarządzający funduszami Investors TFI S.A.



Złoto ma szansę zabłysnąć

Wykres 2. Prognozowana średnia roczna inflacja w perspektywie 10 lat (%)



Źródło: Bloomberg

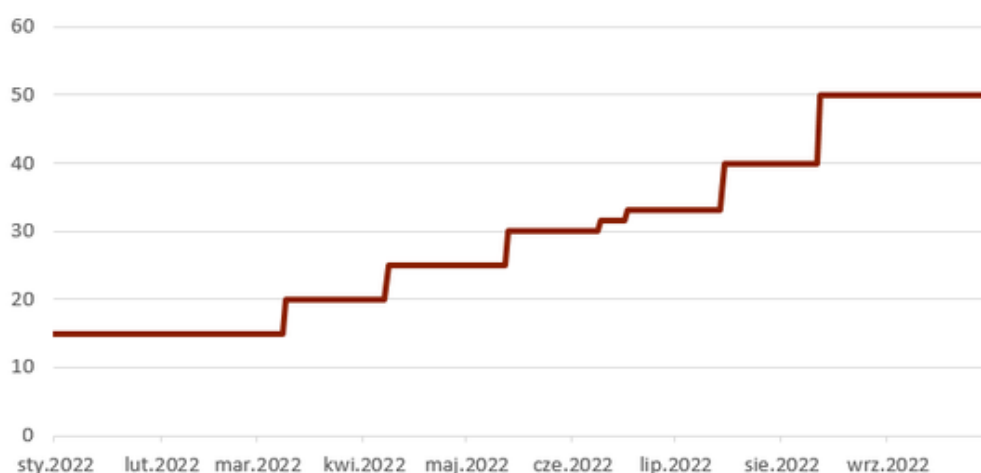
Tak istotna rozbieżność pomiędzy bieżącą inflacją, a oczekiwaniami długoterminowymi wskazuje na to, że konsensus rynkowy obstawia scenariusz szybkiego powrotu dynamiki wzrostu cen dóbr i usług do normy, a zatem uznaje ten temat za przejściowy. W takiej sytuacji wpływ dzisiejszej inflacji na cenę złota jest ograniczony i należy uznać, że jest on kierunkowo neutralny lub co najwyżej umiarkowanie pozytywny. Istotniejszy wpływ na zachowanie kruszcu ma temat spowolnienia wzrostu gospodarczego. Ryzyko wystąpienia już nie tylko technicznej recesji jest powszechnie dostrzegalne w wielu głównych gospodarkach światowych.

Materiał przygotował Maciej Kołodziejczyk, Zarządzający funduszami Investors TFI S.A.



Złoto ma szansę zabłysnąć

Wykres 3. Prognozowane prawdopodobieństwo recesji w USA w perspektywie roku (%)



Źródło: Bloomberg

Czynnik ten ma wspierający wpływ dla notowań złota, jako że wiąże się z realnym ryzykiem wystąpienia kryzysów natury ekonomicznej i finansowej oraz prawdopodobieństwem jeszcze większej zmienności na rynkach kapitałowych. Oczekiwania co do wystąpienia recesji mogą oczywiście dodatkowo kompresować długoterminowe oczekiwania inflacyjne, natomiast aspekt ryzyka wydaje się przeważać jeśli chodzi o wpływ na ceny złota. Szczególnie, że wzmacniany jest on poprzez utrzymujące się i regularnie eskalujące napięcia geopolityczne, łącznie stanowiąc istotny punkt wsparcia dla kruszcu.

Drugim czynnikiem warunkującym skalę powodzenia inwestycji w złoto w środowisku stagflacyjnym jest otoczenie konkurencyjne kruszcu. Wzmoczone zainteresowanie inwestorów chęcią zachowania siły nabywczej kapitału nie jest warunkiem dostatecznym przeważenia siły popytu na złoto nad jej podażą. Kruszc nie działa bowiem w inwestycyjnej próżni i jego naturalnym konkurentem dla tak motywowanych uczestników rynku są długoterminowe obligacje skarbowe.

Materiał przygotował Maciej Kołodziejczyk, Zarządzający funduszami Investors TFI S.A.



Złoto ma szansę zabłysnąć

Miarą bieżącej atrakcyjności obligacji jest ich oczekiwana realna rentowność w terminie do wykupu, będąca różnicą pomiędzy rentownością nominalną a oczekiwaną średnioroczną stopą inflacji w tym horyzoncie inwestycyjnym. Realna rentowność wskazuje na to, jaką stopę zwrotu ponad oczekiwaną stopę inflacji przyniesie inwestycja w obligacje utrzymana do wykupu. Stanowi zatem niejako miarę kosztu alternatywnego inwestycji w kruszec. Im oczekiwana realna rentowność jest wyższa tym większa część inwestorów wybiera alokację środków w obligacje zamiast w złoto. Od początku roku rentowności te dla 10-letniego horyzontu inwestycyjnego wzrosły aż o 2,72 punktu procentowego z poziomu -1,04% do +1,68%, istotnie zmieniając otoczenie konkurencyjne dla złota.

Wykres 4. Realna oczekiwana rentowność 10-letnich obligacji skarbowych USA (%)



Źródło: Bloomberg

Aktualny poziom oczekiwanych realnych rentowności obligacji skarbowych, mimo że zdecydowanie wyższy niż pod koniec 2021 roku, patrząc historycznie dalej nie jest jednak na tyle wysoki, żeby istotnie ograniczyć relatywną atrakcyjność złota. Warto też pamiętać, że lokując środki w obligacje stałokuponowe z zamiarem utrzymania ich do wykupu, możliwe w przybliżeniu jest jedynie określenie, jaka zostanie zrealizowana rentowność nominalna inwestycji.

Materiał przygotował Maciej Kołodziejczyk, Zarządzający funduszami Investors TFI S.A.



Złoto ma szansę zabłysnąć

Czy rzeczywiście pokryje ona stopę inflacji będzie zależeć od kształtowania się tejże w przyszłości. Obecnie jednak, jak wspominaliśmy, inwestorzy oczekują spadku inflacji. Jeśli scenariusz ten się nie sprawdzi, to rzeczywista zrealizowana realna stopa zwrotu z inwestycji w obligacje może okazać się niższa. Niemniej jednak w tym roku istotny wzrost oczekiwanych realnych rentowności obligacji wpływał negatywnie na cenę złota, prowadząc do odpływu części inwestorów z rynku kruszcu na rynek obligacji skarbowych.

Trzecim aspektem wpływającym na możliwość realizacji pozytywnego scenariusza dla złota jest kwestia atrakcyjności jego ceny w kontekście międzynarodowym. Rynek kruszcu ma charakter globalny, co oznacza że jego uczestnicy zgłaszający popyt (czy to o charakterze inwestycyjnym, czy też konsumpcyjnym) pochodzą z różnych państw i operują różnymi walutami. Szczególnie istotną grupę w tym kontekście stanowią państwa rozwijające się, a przede wszystkim Chiny i Indie. Wzrost PKB w tych krajach, w połączeniu z lokalnymi preferencjami, napędza popyt na kruszec. Istotnym elementem determinującym skalę tego zjawiska jest jednak również siła nabywcza lokalnych walut w stosunku do dolara amerykańskiego, który jest podstawową walutą, w jakiej odbywa się handel złotem na świecie. Od początku roku mamy do czynienia z bezprecedensową aprecjacją dolara w stosunku do innych głównych walut. Indeks dolarowy wzrósł w tym czasie o 17,2% czyniąc złoto relatywnie drogim dla inwestorów i konsumentów poza USA i obniżając potencjał wzrostu popytu.

Wykres 5. Indeks dolarowy



Źródło: Bloomberg

Materiał przygotował Maciej Kołodziejczyk, Zarządzający funduszami Investors TFI S.A.



Złoto ma szansę zabłysnąć

Przedstawiona kombinacja negatywnych okoliczności, która pomimo stagflacyjnego otoczenia nie pozwoliła złotu zabłysnąć do tej pory w 2022 roku związana jest z polityką monetarną banków centralnych na świecie, w tym w największym stopniu z działaniami Banku Rezerwy Federalnej. Jakkolwiek zaostrenie polityki monetarnej było przez praktycznie wszystkich analityków od dawna uwzględniane w prognozach ceny złota, to kilka elementów tego procesu jak na razie przebiega w sposób zaskakujący. Sytuacja ta prowadzi do tego, że pozytywny scenariusz dla złota dalej czeka na możliwość realizacji.

Większych zaskoczeń nie ma na poziomie danych makroekonomicznych: presja inflacyjna nie znika, a ryzyka dla wzrostu gospodarczego narastają. Nieoczekiwana była natomiast skala zmiany retoryki banku centralnego w USA w odpowiedzi na kolejny proinflacyjny szok, czyli inwazję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Związane z tym wydarzeniem sankcje i ich następstwa dla handlu międzynarodowego, w tym przede wszystkim wzrost cen surowców, skłoniły Fed do obrania wyjątkowo restrykcyjnego kursu w walce z inflacją.

Doprowadziło to do wyższych niż spodziewane wzrostów nominalnych stóp procentowych w USA na całej długości krzywej dochodowości, co miało dla złota dwie negatywne konsekwencje. Po pierwsze wzrósł koszt alternatywny utrzymywania pozycji w złocie względem inwestycji w obligacje skarbowe, a po drugie pojawiła się jeszcze silniejsza presja na aprecjację dolara obniżająca popyt na złoto m.in. w krajach rozwijających się. Inne główne banki centralne rozpoczęły bowiem proces podwyżek stóp procentowych z istotnym opóźnieniem w stosunku do Fed, co wpłynęło na relatywną atrakcyjność lokowania środków w aktywach dolarowych. Również narastające globalnie ryzyka dla wzrostu gospodarczego skłoniły część inwestorów do alokacji większej części portfela w postrzegane jako bezpieczniejsze aktywa amerykańskie, prowadząc do dalszej aprecjacji dolara.

Przeszkodą dla realizacji scenariusza wzrostowego dla złota jest też niezachwiana wiara rynku w to, że Fed sprawnie upora się z problemem inflacji. Dowodem jest tu fakt, że długoterminowe oczekiwania inflacyjne zakotwiczone są blisko celu Fed, pomimo rekordowo wysokich bieżących odczytów inflacji. Ma to negatywny wpływ na cenę złota po pierwsze dlatego, że problem inflacji dalej postrzegany jest przez istotną część rynku jako przejściowy, co generuje tylko w ograniczonym stopniu popyt na aktywa służące przechowywaniu wartości.

Materiał przygotował Maciej Kołodziejczyk, Zarządzający funduszami Investors TFI S.A.



Złoto ma szansę zabłysnąć

Po drugie, niskie, a nawet dalej malejące, oczekiwania inflacyjne dodatkowo podwyższają oczekiwane długoterminowe realne rentowności obligacji USA, napędzając transfer zainwestowanych już środków ze złota w kierunku obligacji skarbowych.

W średnim terminie kwestie związane z polityką monetarną dalej będą najprawdopodobniej kluczowym determinantem sytuacji na rynku złota. W szczególności istotna będzie kwestia tego jak ewoluować będą priorytety polityki monetarnej Banku Rezerwy Federalnej. Bank centralny w USA zobowiązany jest dbać zarówno o utrzymanie stopy inflacji w pobliżu celu, jak również o wzrost gospodarczy w kraju, ze szczególnym uwzględnieniem kondycji rynku pracy. W bieżącym cyklu podwyżek stóp procentowych Fed póki co zdecydowanie priorytetowo traktuje temat walki z inflacją. Kwestie negatywnego wpływu tej polityki na wzrost gospodarczy odkładane są prawdopodobnie do momentu, gdy dane makroekonomiczne nie pozostawią złudzeń, że gospodarka ma problemy.

Bieżący kurs polityki monetarnej jest dla złota prawdopodobnie najgorszą opcją z możliwych do wyboru przez Fed, ale w dużej mierze wydaje się być już uwzględniony w rynkowej wycenie kruszcu. Każda zmiana narracji banku centralnego powinna przynieść wytchnienie znajdującemu się na chwilę obecną pod presją kruszczowi. Moment ewentualnego przesilenia w polityce monetarnej zależeć będzie od tempa narastania problemów ze wzrostem gospodarczym w USA, jak i kształtowania się globalnej presji inflacyjnej. W naszym scenariuszu bazowym zakładamy, że Fed będzie wrażliwy na negatywne odczyty dotyczące PKB lub rynku pracy i znajdzie one szybkie odzwierciedlenie w jego decyzjach. Już kilkakrotnie w ostatnim czasie w przypadku napłynięcia pojedynczych negatywnych danych makroekonomicznych zaobserwować można było przynajmniej chwilowe zmękczenie retoryki członków amerykańskiego Komitetu do spraw Operacji Otwartego Rynku (odpowiednik naszej Rady Polityki Pieniężnej). Nie wydaje się zatem, by groził nam scenariusz lat 80-tych ubiegłego stulecia, w którym Paul Volcker prowadził walkę z inflacją w sposób bezwarunkowy. W świadomości Banku Rezerwy Federalnej najprawdopodobniej coraz intensywniej funkcjonować zaczną też niedługo inne problemy związane z istotnym podwyższeniem stóp procentowych w gospodarce. Chodzi tu na przykład o kwestię obsługi rekordowo wysokich w stosunku do PKB kosztów zadłużenia zarówno rządowego jak i prywatnego, jak również zachowanie rynków kapitałowych pogłębiające erozję wartości oszczędności obywateli USA.

Materiał przygotował Maciej Kołodziejczyk, Zarządzający funduszami Investors TFI S.A.



Złoto ma szansę zabłysnąć

Wydaje się również, że na pewnym etapie cyklu zacieśniania polityki monetarnej, zarówno w gronie decydentów jak i uczestników rynku, pojawić może się refleksja, że podstawy inflacji, z którą zmaga się cały świat, leżą w zjawiskach będących poza kontrolą jakiegokolwiek banku centralnego. Dla Fed może być to kolejny czynnik skłaniający do nadania większego priorytetu kwestii wzrostu gospodarczego, a zatem obniżający potencjał dalszych podwyżek stóp nominalnych. Po stronie uczestników rynku może to natomiast doprowadzić do wzrostu długoterminowych oczekiwań inflacyjnych i równoległe spadku oczekiwanych realnych rentowności długoterminowych obligacji. To z kolei stworzyłoby idealne warunki do wzrostu zainteresowania złotem.

Szybszej poprawy na rynku kruszcu upatrywać można w zakończeniu okresu siły dolara. Inne niż Fed duże banki centralne, takie jak Bank of England i ECB, również rozpoczęły już bowiem cykl zacieśniania polityki monetarnej, zmniejszając relatywną atrakcyjność inwestycyjną dolara w stosunku do innych walut. Przełożyć może się to na wyhamowanie aprecjacji dolara, będącej jednym z najistotniejszych czynników ograniczających potencjał wzrostowy złota w tym roku

Materiał przygotował Maciej Kołodziejczyk, Zarządzający funduszami Investors TFI S.A.



Gdzie szukać okazji inwestycyjnych?

Podczas **Konferencji ABC Inwestowania 2022** eksperci próbowali odpowiedzieć na pytanie „**Gdzie szukać okazji inwestycyjnych?**”

Serdecznie zapraszamy do obejrzenia dyskusji panelistów, wchodząc na załączony link do materiału video: <https://youtu.be/1PDzfJasVsM>

W panelu udział wzięli:

Michał Stanek, Prezes zarządu QValue S.A.

Piotr Bujko, CFA, Zarządzający InValue Multi-Asset

Andrzej Bieniek, CFA, ESALIENS Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.

Michał Ficenes, CIIA, CAIA, Zarządzający funduszami w IPOPEMA TFI S.A.

12-13 PAŹDZIERNIKA 2022

ABC-INWESTOWANIA.PL

abc
inwestowania

KONFERENCJA INWESTYCYJNA ONLINE

DEBATA

GDZIE SZUKAĆ OKAZJI INWESTYCYJNYCH?

MICHAŁ STANEK
PREZES ZARZĄDU
QVALUE S.A.

PIOTR BUJKO
ZARZĄDZAJĄCY INVALUE
MULTI-ASSET

ANDRZEJ BIENIEK
ESALIENS TFI

MICHAŁ FICENES
ZARZĄDZAJĄCY FUNDUSZAMI
W IPOPEMA TFI

PAMIĘTAJ, INWESTOWANIE WIĄŻE SIĘ Z RYZYKIEM.

Materiał przygotowany przez Zespół Q Value S.A.



Wpłać oszczędności na IKE i IKZE

Koniec roku to czas wpłacania oszczędności na konta emerytalne, dlatego już dzisiaj przypominamy, że w ofercie Q Value znajdują się zarówno **indywidualne konta emerytalne (IKE)**, jak i **indywidualne konta zabezpieczenia emerytalnego (IKZE)**.

To produkty finansowe, które pozwolą Ci skutecznie oszczędzać na dodatkową emeryturę.

Limit rocznej wpłaty:

Przypominamy, że limity na IKE i IKZE w tym roku wynoszą odpowiednio:

- IKE **17 766 zł**
- IKZE **7 106,40 zł**
- IKZE dla os. prowadzących pozarolniczą działalność **10 659,60 zł**

Korzyści podatkowe:

- IKE – pieniądze zainwestowane na IKE są zwolnione z 19% podatku od dochodów (zysków) kapitałowych, potocznie zwanego podatkiem Belki. Jego stawka to 19 procent od zysku z inwestycji.
- IKZE - kwoty inwestowane na IKZE, oprócz braku podatku Belki, można odliczyć od podstawy opodatkowania PIT. Maksymalne obniżenie podatku – dla osób w drugim progu podatkowym (32%) może wynieść nawet 2 274 zł.

Zadbaj o swoją emeryturę i zacznij oszczędzać już dziś! Pełną ofertę produktów emerytalnych znajdziesz na platformie **Q Fund** oraz u naszych Doradców.

Serdecznie zapraszamy!

Materiał przygotowany przez Zespół Q Value S.A.



Partnerzy Q Value



<https://qvalue.pl/kontakt/>



Q Value w Polsce

WARSZAWA

Q Value S.A. - Centrala

WIDOK TOWERS

Aleje Jerozolimskie 44

00-024 Warszawa

Tel.: 22 598 77 00 email: biuro@qvalue.pl

KRAKÓW

Q Value S.A. – Oddział

Krasickiego 36A

30-503 Kraków

KIELCE

(obsługa klientów w zakresie
dystrybucji funduszy otwartych)

Q Value S.A. – Oddział

Warszawska 31 (ew.nr lok. 204)

25-518 Kielce

LUBLIN

(obsługa klientów w zakresie
dystrybucji funduszy otwartych)

Q Value S.A. – Oddział

Tomasza Zana 39A

20-634 Lublin

WROCŁAW

(obsługa klientów w zakresie
dystrybucji funduszy otwartych)

Q Value S.A. – Oddział

Szczytnicka 11

50-382 Wrocław

ŁÓDŹ

(obsługa klientów w zakresie
dystrybucji funduszy otwartych)

Q Value S.A. – Oddział

Zachodnia 70

50-382 Łódź

KATOWICE

(obsługa klientów w zakresie
dystrybucji funduszy otwartych)

Q Value S.A. – Oddział

Żelazna 2 (bud. CitySpace Face2Face)

Katowice 40-851

Śledź nasze profile!



qvalue.pl



[QvalueAFI](#)



[qvalueafi](#)



[qvaluepl/](#)

<https://qvalue.pl/kontakt/>